Miuosh, Drive Tru

Nasza noc się dopiero zaczęła
Idę z tobą za rękę do celu
i choć los każe nam
W przestrzenni się przedzierać
My dotrzemy tam
Gdzie dotarło niewielu
Twoje włosy jak chmury na niebie
Zasłaniały mi słońce
Które nigdy już nie wzejdzie tu
Zamiast usiąść i patrzeć na siebie
Wszystko za szybko
Pieprzony Drive Tru
Jeszcze jedne moment
TO byłby cud chyba
Chciałem zbyt wiele
Miałem zbyt wiele
.. w kształcie 8
Dźwięki to
Jedyne co nam pozostało
Ja pierdole
Gdzie to ciało nas łączyło więcej
Na samym początku oddałem mój los w twoje ręce
Jakoś dziwnie tu pusto
Droga ciągnie się wiecznie
A ja pokonuje noc coraz prędzej
Ona woła ku mnie

Woła mnie…
Woła mnie…
Woła mnie…
Woła mnie…

Ten cały świat chciał
Żebym nic nie widział
Przez ciebie oczy otwarłem na nowy dźwięk
Twego głosu ból lżejszy niż cisza
Mimo to słyszę go jadąc wciąż tą drogą
Nie mogą zabrać mi ciebie już nigdy
Nie mogą kazać zawrócić mi stąd
Zabrałem ze sobą coś więcej niż blizny
Zostawiłem cos więcej niż dom
Twój głos woła mnie
Ja nie potrafię przestać
Nie śmiałbym wierzyć ze istnieją takie miejsca
Krew na palcami krzepnie mi
Nie dopływa do serca
Chyba już tylko ta noc je napędza
Pierdole pot i łzy
To było by przyziemne
Od tego
Do dziś łączy nas więcej
Choć wszystko wokół płynie
Już nigdy już nie skręcę
Jesteśmy bliżej
Choć jest coraz ciemniej

Woła mnie…
Woła mnie…
Woła mnie…
Woła mnie…